

Kpt. Konstanty Supiński (1898- 1974)



K. Supiński. Lata 30-te XX w.

Konstanty Supiński, syn Marcina i Marii z d. Sernickiej urodził się 23.07.1898 r. w Dzikowiczach powiat Pińsk woj. Poleskie. Jego rodzice posiadali trzy majątki: w Dzikowiczach (obecnie Białoruś), Sernikach (powiat Równo, Ukraina) i Supach (białostockie). Należeli do szlacheckiej rodziny herbu Topór, mieli prawo do czerwonego i niebieskiego sygnetu.

Konstanty Supiński miał dwóch braci: Bolesława i Piotra oraz trzy siostry: Janinę, Helenę i Apolonię. Bolesław i Janina zamieszkali po wojnie w USA, siostry: Helena i Apolonia w Gorzowie Wlkp., natomiast brat Piotr (1905-1971) po wojnie osiedlił się w Barlinku.

Konstanty Supiński uczęszczał do Szkoły Kadetów w Petersburgu, uzyskując stopień oficerski. Już w wolnej Polsce w ramach doskonalenia zawodowego ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty w Centrum Wyszkożenia Piechoty dla dowódców batalionu i pułku w Rembertowie.

W czasie I wojny światowej brał udział w walkach rosyjsko-niemieckich. Po wybuchu ruchów rewolucyjnych przedzierał się w pojedynkę, w zdobytym żołnierskim szynelu do wojska polskiego. Dotarł do I Korpusu gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego i podjął służbę w wojsku polskim jako zawodowy wojskowy. Uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920 r. w szeregach 30 pp z Warszawy. Za odwagę podczas walk pod Radzyminem, gdy osłaniał odwrót podległej piechoty, został odznaczony Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari V Klasy

Zweryfikowany w 1922 r. w stopniu porucznika ze starszeństwem od 01.06.1919r., w 1927 r. został przeniesiony do Centralnej Szkoły Strzelniczej w Toruniu. Do stopnia kapitana został awansowany w dniu 01.01.1928.

W Centralnej Szkole Strzelniczej w Toruniu od 1931 r. był wykładowcą i jednocześnie pełnił funkcję oficera informacyjnego szkoły. Z dniem 01.01.1932r. został przeniesiony z Centralnej Szkoły Strzelniczej do 30 pp w Warszawie, gdzie dowodził m. in. kompanią.

W latach 1933-1939 był dowódcą 1 kompanii CKM w I batalionie w 30 pp. Mieszkał wówczas w Warszawie na Żoliborzu, na Cytađeli. W okresie od marca do września 1939 r. był dowódcą II batalionu 30 pp.

Oprócz Krzyża Virtuti Militari został także odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem Niepodległości, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości. Przed wybuchem II wojny został nominowany do awansu na stopień majora.

Przed II wojną światową ożenił się z Olimpią z d. Siarską, ur. w 1898r. w Łubniach, obwód połtawski, na Zadnieprzu, obecnie Ukraina. Olimpia również pochodziła z rodziny szlacheckiej, kultywującej polskie tradycje. W czasie rewolucji z jej pięcioro rodzeństwa, ocalało tylko troje, w tym Olimpia i Eleonora, które konno uciekały wraz z cofającymi się wojskami przed bolszewikami oraz jej brat Stanisław. Olimpia Siarska skończyła Instytut Smolny w San Petersburgu dla Szlachetnie Urodzonych Panien. Po ucieczce z rodzinnych dóbr, pracowała jako nauczycielka w Baranowiczach. Tam właśnie poznał ją Konstanty Supiński, gdy przyjechał w odwiedziny wraz z kilkoma oficerami do domu, w którym mieszkała.



*Olimpia i Konstanty Supiński.
Zdjęcie z okresu przedwojennego*



Warszawa. 1932-1933r. Kpt. Konstanty Supiński z synem Januszem.



Warszawa. 1933r. Kpt. Konstanty Supiński z dziećmi: synem Januszem i córką Marią.

„Konie uwiązali przed domem. Olimpia świetnie jeździła, chciała sobie pojeździć na koniu, sądząc, że nikt tego nie zauważy. Tak się jednak nie stało, Konstanty wyjrzał przez okno i się prze-raził się, że koń ją zabije. Wskoczył na innego wierzchowca i ruszył za nią w pogoń. To był podobno szalony wyścig. Tak się poznali.”- wspomina ich wnuczka, A. Krzeszowska. Mieli troje dzieci: córkę Marię (1926-2009), syna Janusza (1928-2003) i córkę Bożenę (ur.1933), która żyła zaledwie trzy dni.

W kampanii wrześniowej 1939r. Konstanty Supiński dowodził częścią II batalionu 30 Pułku Strzelców Kaniowskich, który przebił się do Warszawy i walczył w jej obronie. Po upadku Warszawy, 29 września dostał się do niewoli niemieckiej, pierwotnie do Oflagu XB Nienburg, gdzie uzyskał nr jeniecki 52614/X.B następnie X.C Lubeck i ostatecznie w dniu 20 kwietnia 1942 trafił do Oflagu II.C Woldenberg, gdzie przebywał aż do dnia ewakuacji tj. 25 stycznia 1945 r.

Razem z nim w obozie w Woldenbergu - Oflagu II C- był więziony Jego brat stryjeczny, kpt. Stefan Supiński, numer obozowy 1593/X.A, syn znanego adwokata i ministra Sprawiedliwości w rządach Ignacego Daszyńskiego, Jędrzeja Moraczewskiego i Ignacego Paderewskiego, pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w latach 1929-1939r, Leona Supińskiego.

„Dziadka strasznie męczyła tęsknota za bliskimi i troska o ich los. Olimpia została sama z dziećmi. Drugą bolączką była bezsilność, brak możliwości czynnej walki. To był człowiek czynu. Urodzony wojskowy. W Oflagu był teatr, wykłady z różnych dziedzin. Dziadek interesował się astronomią. Było ciężko, czasem głodno. Dziadek nie rozczulał się nad sobą, ale najbardziej bolała go beczynność, to upodlenie, zależność od wroga. Opowiadał o strasznych przeżyciach podczas ewakuacji obozu. Sporo oficerów wtedy zginęło”, wspomina wnuczka, A. Krzeszowska.

W tym czasie jego żona, Olimpia była w Warszawie. A ich dzieci, Maria i Janusz w czasie okupacji działali w konspiracji w szeregach AK.

Z pozyskanych dokumentów wynika, że po ewakuacji jeńców Oflagu w Woldenbergu prze-dostał się do Poznania i od początku kwietnia 1945 r. mieszkał w Poznaniu przy ul. Ostrobramskiej 23, a następnie w Szamotułach.

W dniu 11.04.1945r. złożył wniosek w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym w Poznaniu o przyznanie mu praw repatrianta i przydzielenie gospodarstwa poniemieckiego za posiadane w Dzikowiczach ziemie o areale 19 ha. Jako osadnik wojskowy otrzymał gospodarstwo 13,5 ha w Śmiłowie, koło Szamotuł.

W maju 1945 r. wszedł w skład I Grupy Operacyjnej Pełnomocnika Rządu na Obwód My-ślibórz, pod kierownictwem inż. Mariana Szczepańskiego. W dniu 22.05.1945 r. w grupie składają-

cej się z 86 osób z Piły dotarł transportem samochodowym do Gorzowa, a następnie pieszo z Gorzowa do Myśliborza. Do października 1945 r. był kierownikiem referatu wojskowego w Urzędzie Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Myślibórz.

Z dniem 12.10.1945r. został powołany przez Pełnomocnika Rządu RP, Stanisława Schillera na stanowisko burmistrza miasta Barlinka. Wrócił więc w okolice obozu, w którym spędził ponad trzy lata. Energicznie przystąpił do organizacji pracy w samorządzie terytorialnym: doprowadził do uruchomienia w Barlinku Powszechnej Szkoły Publicznej i Gimnazjum Kupieckiego. Wynikiem jego działań było utworzenie Tymczasowej Rady Doradczej przy urzędzie Burmistrza w Barlinku. Zabiegając o zapewnienie bezpieczeństwa dla mieszkańców Barlinka, wystąpił z wnioskiem o przywrócenie zlikwidowanej w dniu 15.11.1945r. Polskiej Komendantury Wojennej ze względu na „*panoszenie się Rosjan*”.

Konstanty Supiński ściągnął do Barlinka swego młodszego o 7 lat brata, Piotra, także biorącego udział w wojnie obronnej Polski w 1939 r. Uniknął on wprawdzie niewoli niemieckiej, jednak po klęsce wrześniowej został wywieziony w głąb Rosji. Bezskutecznie próbował się przedostać do Armii Andersa, zaciągnął się więc do armii Berlinga. Do Barlinka przybył 15.01.1946r. i tu pozostał do końca swego życia.

Losy kpt. Konstantego Supińskiego potoczyły się odmiennie, niż jego brata. Przybyły z zamiarem związania się z Barlinkiem, musiał wkrótce pożegnać się i z pełnioną funkcją burmistrza. W dniu 04.02.1946r. został postrzelony przez nieznane osoby, skutkiem czego nie był w stanie kontynuować swojej pracy. Z dniem 30.04.1946r. złożył pismo z rezygnacją z pełnionej funkcji.

Po wyjeździe z Barlinka osiedlił się na gospodarstwie rolnym we wsi Śmiłowo, pow. Szamotuły, gospodarował na 4,7 ha, gdyż wcześniejszy przydział na 13,5 ha znacząco zmniejszono. W późniejszym okresie powiększył gospodarstwo do 7,65 ha. W Śmiłowie musiał nauczyć się rolnictwa od podstaw. Niestety, już w 1953 r. założono przeciwko niemu sprawę ewidencyjno- obserwacyjną pod kryptonimem „Strzelnica” w związku z podejrzeniem, że może być wykorzystany jako obcy agent prowadzący działalność kontrrewolucyjną. Został objęty ściśle tajnym planem przedsięwzięć operacyjnych prowadzonych przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego mających na celu ustalenie jego domniemyanych kontaktów i działalności kontrrewolucyjnej i tą drogą pozyskiwanie przez UBP informacji o prowadzonych działaniach wywrotowych. Podjęto także próbę zwerbowania sąsiadów do inwigilacji Konstantego Supińskiego jednak bezskutecznie. W grudniu 1956 r. wobec braku „*ciekawych materiałów mówiących o działalności kontrrewolucyjnej*” podjęto decyzję o zakończeniu działań inwigilacji kpt. Konstantego Supińskiego.



1965r. Śmiłowo k. Szamotuł, K. Supiński
w trakcie pracy na gospodarstwie.



1965r. Śmiłowo k. Szamotuł. K. Supiński
z wnuczką Aleksandrą.

Jak wspomina Jego wnuczka Aleksandra, Konstanty Supiński żył skromnie. „*Dziadek dorabiał wykorzystując traktor i młocarnie, a zamówień miał sporo, bo maszyn tego typu po wojnie było mało. Dziadkowie musieli się nauczyć uprawy ziemi. Było im ciężko, nie byli już młodzi. Brakowało sił. Zabrano im wszystko. Był prawym i uczciwym człowiekiem. Chciał służyć Polsce, ale nie*

było to możliwe. Są dla mnie najważniejsi, oni mnie wychowali.” „W rynku w Szamotułach otworzyli po wojnie sklep z materiałami. Z dnia na dzień pomieszczenie i towar zarekwirowano, a ich nie wpuszczono nawet, aby zabrali swoje rzeczy.”

Po wojnie utrzymywał kontakty z byłymi współwięźniami i uczestnikami walk w 1939 r. Często gościł u siebie Romana Podbielskiego, porucznika 30 Pułku Strzelców Kaniowskich i więźnia Woldenbergu, nr jeniecki 52966/X.B, z którym wspólnie przygotowywali opracowanie o kampanii wrześniowej 1939 r. Zostało ono opublikowane przez wydawnictwo „Więź” w 1972r.

Zmarł w 1974r. w wieku 76 lat, cztery lata po śmierci swojej żony Olimpii, zmarłej w 1970 r. Oboje zostali pochowani na cmentarzu parafialnym w Szamotułach.



Tablica nagrobna śp. kpt. Konstantego Supińskiego, dowódcy II Baonu 30 Pułku Strzelców Kaniowskich. Cmentarz Komunalny w Szamotułach.

*Opracowała dr Ewa Dzierbunowicz
Na podstawie pamięci rodzinnej, posiadanych pamiątek oraz literatury źródłowej, a w tym m.in.
„Śladami pionierów Barlinka” 2018
Dzierbunowicz E., Rewers DS., Przybylski G., 2019, Śladami pionierów Barlinka, Tongraf, Piła,
a także Materiałów pochodzących ze zbiorów
wnuczki kpt. K. Supińskiego, Aleksandry Krzeszowskiej, bratanicy kapitana Danuty Marczewskiej,
akt IPN Po 08/104,
Łambinowickiego Muzeum Jeńców Wojennych,
Roczników oficerskich z lat 1924, 1928, 1932, Wykazów imiennych poruczników 1926/1927, APSS,
sygn. 68/3/0/1.1/3, straty.pl i innych.*

Barlinek czerwiec 2026